

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 15 WRZEŚNIA 1930 R.

Nr. 17.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 161				str.
Falsyfikaty gdańskich monet srebrnych 1-guldenowych	" 161		Upadłości ogłoszone	"	171
Sprostowanie	" 161		Obroty papierami wartościowymi z zagranicą	"	172
Zmiana w urzędowej stopie dyskontowej	" 161		Bilans łączny banków akcyjnych i większych domów banko- wych	"	172
Położenie gospodarcze Polski w sierpniu 1930 r. na podsta- wie sprawozdań Oddziałów	" 161				

Ruch służbowy.

Zmarli.

Eugenjusz Żelechowski, urzędnik Oddziału w Zamościu.

Falsyfikaty gdańskich monet srebrnych 1-guldenowych.

(Dział XII Spisu Okólników).

W pierwszych dniach września pojawiły się na rynku gdańskim falsyfikaty obiegowych srebrnych monet gdańskich wartości 1 guldena. Monety te bite są z aliażu mniej szlachetnego, poza tem ani strona przednia ani odwrotna, jak również wielkość nie różni się zupełnie od prawdziwych monet, a jedynie:

- a) waga jest mniejsza, gdyż wynosi — zamiast 5 gramów — około 4 gramy,
- b) dźwięk jest mniej czysty, niż u prawdziwych monet,
- c) linje nieostre, zamazane, kolor zaś jaśniejszy, niż u prawdziwych.

Falsyfikat, jako nieudatny, można łatwo rozpoznać.

Sprostowanie.

W nowym nakładzie kopert (form. Nr. 127), służących do przesyłki załączników kasowych do Centralnej Księgowości, wydrukowano błędnie numer opasek do wypłaconych przekazów bankowych i makulatur, t. j. Nr. 62 zamiast Nr. 91.

Zmiana w urzędowej stopie dyskontowej,

którą należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 13 z 15 lipca 1930 r., str. 134:

Austria z $5\frac{1}{2}\%$ na 5% , która obowiązuje od dn. 9. IX. 1930 r.

Położenie gospodarcze Polski w sierpniu 1930 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Zaznaczający się w lipcu pomyślny zwrot w kształtowaniu się naszego życia gospodarczego rozwijał się w sierpniu w dalszym ciągu, zdradzając, obok rysów przejściowych, znamiona stałości i wskazując, że długotrwała depresja przechodzi stopniowo w stadium, charakteryzujące się już nie tylko zahamowaniem spadku produkcji i obrotów, lecz ich powolnem wzrastaniem. Powiększenie produkcji wykazał przedewszystkiem przemysł włókienniczy, węglowy i garbarski. O ogólnej poprawie sytuacji świadczy dalszy spadek liczby bezroboczych, upadłości i odroczeń wypłat, oraz znacznie niższy wskaźnik weksli zaprotestowanych.

Rynek pieniężny. Restrykcje kredytowe, stosowane przez przemysł i handel, nauczony doświadczeniem masowych odroczeń wypłat i mniej lub więcej dobrowolnych ugód z dłużnikami, a tem samem stałe eliminowanie firm, niezaspokajających na zaufanie, przyniosło dalszą poprawę wypłacalności. Objaw ten, przynajmniej częściowo, ma niewątpliwie związek ze zbliżającym się sezonem zimowym i obawą zupełnego pozbawienia kredytu przy najbliższych zakupach, pomimo to jednak w dużej mierze jest znakiem dalszego odprężenia stosunków.

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim spadł w sierpniu bardzo poważnie, gdyż z 5·29% do 4·16%. Z ogólnego stosunku procentowego weksli zaprotestowanych — 1·26% przypadło na włókiennictwo, 0·59% — na rolnictwo, 0·38% — na branżę metalową, 0·19% — na drzewną, 0·13% — na skórzaną i 1·61% — na inne branże.

Najsilniejszy spadek protestów wystąpił w dalszym ciągu w przemyśle włókienniczym, odsetek bowiem weksli zaprotestowanych tej branży w stosunku do ogólnej sumy protestów (w sierpniu 9,0 milj. zł.) zmniejszył się z 33·60% w lipcu do 30·16% w sierpniu. Obserwowany od trzech miesięcy wzrost wypłacalności włókiennictwa wskazuje na stopniową poprawę w tej branży, gdzie weksel, znacznie ograniczony terminem, staje się faktycznym dowodem pełnego zaufania. Najbardziej rozpowszechniona w przemyśle włókienniczym inflacja wekslowa coraz bardziej ustępuje miejsca zjawisku wprost przeciwnemu, wszechwładnemu dominowaniu gotówki, co jest w zasadzie anomalią, jednak stan ten, nietraktowany bynajmniej jako ostatni wyraz uzdrowienia stosunków, jest niewątpliwie mniej szkodliwy, niż nierachujące się z niczem ryzyko dawnej polityki kredytowej. Podobna poprawa rozwinęła się w garbarstwie; odsetek weksli zaprotestowanych spadł tu również w dalszym ciągu i wynosił 3·04% wobec 3·37% w lipcu. Wypłacalność w grupie „inne branże” uległa także polepszeniu, protesty zmniejszyły się z 42·15% do 38·54%. Znacznie pogorszyła się natomiast wypłacalność rolnictwa, w związku z przypadającymi na sierpień terminami płatności za nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, oraz regulacją zobowiązań, zaciągniętych na żniwa. Odsetek protestów tej branży z 10·03% wzrósł do 14·26%. Wobec trwających trudności zbytu, zwiększył się również odsetek weksli zaprotestowanych w branży metalowej i drzewnej: w pierwszej z 7·08% do 9·35%, w drugiej z 3·77% do 4·65%.

Poprawa wypłacalności pozwoliła bankom na stosowanie bardziej liberalnej polityki kredytowej. Dostęp jednak do nich mają tylko firmy pierwszorzędne, cieszące się dobrą opinią, wobec czego firmy słabsze w dalszym ciągu odczuwały brak środków obrotowych. Szczególnie daje się on odczuć rzemiosłu i drobnemu handlowi, których położenie skutkiem tego uległo pogorszeniu, gdyż, wyczerpawszy kredyty na surowce i towary oraz pożyczki po większej części w spółdzielniach kredytowych, nie mają one często za co wykonywać otrzymanych zamówień. Przy takim stanie rzeczy poszukiwanie gotówki na rynku pozabankowym w dalszym ciągu było duże.

Stan wykorzystanych kredytów w bankach prywatnych¹⁾ z 1.915,6 milj. zł. w czerwcu podniósł się w lipcu do 1.935,1 milj. zł., czyli wzrósł o 19,5 milj. zł., co nastąpiło wyłącznie na skutek znacznego zwiększenia portfela wekslowego, które wyniosło 32,7 milj. zł., podczas gdy pożyczki terminowe i na rachunku otwartym zmniejszyły się o przeszło 13 milj. zł. Rozszerzona działalność kredytowa banków nie wpłynęła bynajmniej na skurczenie się ich rezerw gotówkowych, przeciwnie nawet, pogotowie kasowe, dzięki znacznemu przyrostowi wkładów (o 37,5 milj. zł.) i sald kredytowych na rachunkach bieżących (o 26,4 milj. zł.) z jednej strony, oraz zwiększeniu się redyskonta o 11,4 milj. zł. z drugiej, znacznie wzrosło, osiągając w lipcu 105,3 milj. zł., wobec 91,7 milj. zł. w czerwcu. Duże zapasy wolnej gotówki zmuszają banki do lokowania części jej w papierach wartościowych, pozwalając jednocześnie na spłatę zobowiązań w bankach zagranicznych. W ciągu lipca banki zmniejszyły swoje zadłużenia wobec zagranicy o przeszło 8 milj. zł.

Stale słabnące od paru miesięcy tempo przyrostu wkładów uległo w lipcu radykalnej zmianie, ogólny bowiem stan wkładów w Banku Polskim, bankach państwowych, bankach prywatnych, P. K. O. i komunalnych kasach oszczędności zwiększył się w stosunku do czerwca o 2·9%, podczas gdy w czerwcu w porównaniu z majem — zaledwie o 0·2%, co przy jednoczesnym wzroście portfela wekslowego w bankach i polepszeniu wypłacalności daje najlepszy sprawdzian poprawy ogólnego położenia. Wkłady oszczędnościowe i terminowe zwiększyły się w ciągu lipca o 3·2%, zaś wkłady czekowe, żyrowe i na rachunkach bieżących — o 2·3%, co przedstawia poniższe zestawienie (w milj. zł.):

¹⁾ Według bilansów łącznych, zestawianych przez Komisarjat Bankowy Min. Skarbu; dane obejmują 60 banków i 5 większych domów bankowych.

	31. VII. 1930.		30. VI. 1930.	
	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież.	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież.
w Banku Polskim ¹⁾	—	128,8	—	125,7
„ Banku Gospodarstwa Krajowego ¹⁾ . . .	157,9	118,3	156,8	121,2
„ Państwowym Banku Rolnym ¹⁾	28,3	58,9	32,2	58,4
„ Pocztowej Kasie Oszczędności	229,3	175,6	221,0	181,1
„ bankach ²⁾	655,1	586,5	624,8	552,8
„ komunalnych kasach oszczędności ³⁾ . .	511,7 ⁴⁾	50,0	497,4 ⁴⁾	53,5
	1.582,3	1.118,1	1.532,2	1.092,7
	2.700,4		2.624,9	

W miesiącu sprawozdawczym nastąpiło dalsze, wprawdzie nieznaczne, rozszerzenie działalności kredytowej Banku Polskiego. W porównaniu z lipcem suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 11,0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 5,8 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe — 5,2 milj. zł.:

	30. 7. 1930	10. 8. 1930	20. 8. 1930	31. 8. 1930
Portfel wekslowy w milj. zł.	610,7	602,7	590,2	616,5
Pożyczki zastawowe „ „	74,3	75,1	75,0	79,5
R a z e m	685,0	677,8	665,2	696,0

Stan weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące nieco się zmniejszył i wynosił 63,8 milj. zł. Obligo podawcze z tytułu kredytu siewnego wzrosło w ciągu sierpnia o 2,4 milj. zł., osiągając 22,3 milj. zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzmogło się zainteresowanie kredytem na rejestrowy zastaw rolniczy, który do dnia 31. 8. r. b. wykorzystany był w kwocie 16,9 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. — zaledwie w wysokości 2,0 milj. zł.

Trwający od dłuższego czasu, na skutek ciągłych spłat zagranicznych kredytów towarowych, odpływ walut i dewiz, ustąpił miejsca zwiększeniu ich zapasu o 12,4 milj. zł., z czego — walut zaliczonych do pokrycia o 3,9 milj. zł. Zapas kruszców w dalszym ciągu nieco wzrósł:

Pieniądze i należności zagraniczne w milj. zł.:	31. 7. 1930	10. 8. 1930	20. 8. 1930	31. 8. 1930
zaliczone do pokrycia	221,8	221,9	224,6	225,7
niezaliczone „ „	110,7	109,4	111,7	119,2
R a z e m	332,5	331,3	336,3	344,9
kruszców	703,2	703,3	703,3	703,4

Pomimo pewnego przypływu walut i dewiz, pokrycie zarówno kruszców, jak i kruszcowo-walutowe, wobec znacznego zwiększenia się obiegu pieniężnego, uległo zmniejszeniu. Pierwsze — z 44·98% w lipcu spadło do 44·03 w sierpniu, drugie — z 59·16% do 58·15%.

Skutkiem zwiększenia się rezerw walutowych, operacji kredytowych oraz pozycji „inne aktywa”, wzmógł się obieg pieniężny, wykazując w sierpniu następujące zmiany (w milj. zł.):

	31. 7. 1930	10. 8. 1930	20. 8. 1930	31. 8. 1930
Bilety Banku Polskiego	1.321,0	1.288,2	1.245,2	1.355,2
Emisja skarbową:				
bilon	218,3	220,0	218,1	227,2
bilety państwowe	4,3	3,8	3,5	3,3
R a z e m	1.543,6	1.512,0	1.466,8	1.585,7

Obieg pieniężny powiększył się zatem o 42,1 milj. zł., przyczem obieg biletów bankowych wzrósł o 34,2 milj. zł., bilonu — o 8,9 milj. zł., natomiast biletów państwowych skurczył się o 1,0 milj. zł., czyli emisja skarbową wzrosła o 7,9 milj. zł.

¹⁾ Bez lokat Skarbu Państwa.

²⁾ Według bilansów łącznych, zestawianych przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu; dane obejmują 60 banków i 5 większych domów bankowych.

³⁾ Dane obejmują 363 kasy, w tem 2 niekomunalne („Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie“ i „Ukraińska Szczadnycia“ w Przemyśle).

⁴⁾ Wszelkie wkłady, z wyjątkiem wkładów instytucji finansowych.

Obrót bezgotówkowy w porównaniu z lipcem wykazał zmniejszenie. Obroty żyrowe w Banku Polskim¹⁾ wraz z obrotami izb rozrachunkowych i czekowemi P. K. O. spadły z 6.843,8 milj. zł. w lipcu do 6.448,2 milj. zł. w sierpniu, czyli o 395,6 milj. zł.

Kronika bankowa. Od września rozpoczął działalność Sp. Akc. Zjednoczony Bank Ziemiański, powstały na miejsce będącego w likwidacji Banku Ziemiańskiego. Kapitał wynosi 10 milj. zł., z czego 75% należy do Tow. Kredytowego Ziemiańskiego i 25% do Banku Gospodarstwa Krajowego. Reorganizacja ta ma o tyle donośne znaczenie dla życia rolniczego, że bank otrzymał prawo emisji obligacji średnioterminowych, opartych na wierzytelnościach hipotecznych.

Rolnictwo. Niemal w całym kraju żniwa ukończono w pierwszej połowie miesiąca sprawozdawczego, poczem zaraz przystąpiono do prac przygotowawczych pod zasiewy ozime, wobec czego należy się spodziewać, że siewy będą ukończone w terminie. Przypuszczalny zbiór 4-ch głównych ziemio-plodów w roku bieżącym według oszacowania, dokonanego przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z końca sierpnia, przedstawia się następująco w milj. q:

	r. 1930	r. 1929		r. 1930	r. 1929
pszenica	19,1	17,9	jęczmień	13,8	16,6
żyto	68,2	70,1	owies	21,8	29,5

Z porównania zbiorów ostatnich dwu lat wynika, że tegoroczny zbiór pszenicy byłby około 7% większy, niż w roku zeszłym, natomiast żyta — mniejszy o około 3%, jęczmienia — o 17% i owsa — o 26%. Oczywiście dane te są prowizoryczne i w obliczeniach ostatecznych mogą zejść jeszcze dość znaczne odchylenia.

Na krajowym rynku zbożowym panowało większe ożywienie, niż w poprzednim miesiącu. Podaż zboża nowego, szczególnie żyta, pszenicy i jęczmienia, była dość duża, pomimo nawet ciągłych opadów atmosferycznych, uniemożliwiających młockę zboża, niezwiezionego do stodół. Wzmógł się również poważnie zbyt zarówno na rynkach wewnętrznych, jak i zagranicznych, pomimo to pewne nadwyżki podaży pozostawały, były jednak w znacznej części nabywane przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, które w drugiej połowie sierpnia zapoczątkowały na szeroką skalę planową akcję interwencyjną, starając się dotrzeć nawet bezpośrednio do producentów. Ceny zbóż kształtowały się niejednolicie, co przedstawia poniższe zestawienie przeciętnych tygodniowych cen w złotych za 100 kg na giełdzie poznańskiej:

Zboże	S i e r p i e ń				
	28.7 — 2.8	4 — 9	11 — 16	18 — 23	25 — 30
pszenica	33·92 ²⁾	32·00 ²⁾	31·92 ²⁾	32·41 ²⁾	31·51 ²⁾
żyto	19·58	20·31 ²⁾	21·40 ²⁾	21·06 ²⁾	20·45 ²⁾
jęczmień	22·25 ³⁾	25·50	26·67	27·50	27·25
owies	21·92	22·00	23·33	20·40	18·63 ²⁾

Ceny pszenicy, z wyjątkiem przedostatniego tygodnia, przez cały miesiąc niżkowały. W pierwszym tygodniu sierpnia ukazały się notowania nowego jęczmienia browarnianego oraz żyta, wykazując dla pierwszego tendencję mocną, nieco zachwianą dopiero w ostatnim tygodniu, podczas gdy tendencja zwykła dla żyta załamała się już w drugiej połowie miesiąca. Oferowany jęczmień tylko w niewielkich ilościach odpowiadał całkowicie wymaganiom browarnianym, to też browary krajowe nie podjęły jeszcze poważniejszych zakupów. Ceny owsa w pierwszej połowie miesiąca zwykowały, w drugiej — wobec małego popytu — znacznie spadły. Transakcyj na eksport nie zawierano, gdyż wywóz owsa, pozbawionego obecnie premij eksportowych, zupełnie się nie opłaca. W porównaniu z sierpniem r. ub. obecnie ceny dla pszenicy i żyta kształtowały się niżej o około 20%, dla owsa — o kilka procent, jedynie dla jęczmienia były wyższe o około 5%.

Nieco odmiennie, niż w Polsce, układała się sytuacja na rynkach zagranicznych i tam jednak ceny kształtowały się niejednolicie. Na skutek alarmów o katastrofalnej posusze w Stanach Zjednoczonych, w pierwszym tygodniu sierpnia ceny pszenicy znacznie zwykowały, przyczem równocześnie

¹⁾ Bez wpłat i wypłat gotówkowych.

²⁾ Z nowych zbiorów.

³⁾ Przemiałowy.

podwyższyły się i ceny żyta. Po nadejściu uspokajających wieści o stanie zbiorów, ceny zbóż uległy obniżeniu. Na giełdzie berlińskiej ceny żyta zwyżkowały przez cały sierpień, w mocnej zaś tendencji pszenicy dopiero ostatni tydzień przyniósł zmianę na gorsze, co przedstawia poniższe zestawienie w dolarach za 100 kg:

	S i e r p i e ń				
	28.7 — 2.8	4 — 9	11 — 16	18 — 23	25 — 30
Pszenica					
Nowy Jork . .	3.48	3.79	3.66	3.56	3.57
Hamburg . . .	3.76	3.91	3.92	3.79	3.73
Berlin	6.72	5.90	5.94	6.08	5.92
Polska ¹⁾ . . .	3.97 ²⁾	3.66 ²⁾	3.53 ²⁾	3.65 ²⁾	3.62 ²⁾
Żyto					
Nowy Jork . .	2.60	3.00	2.81	2.71	2.77
Hamburg . . .	—	—	—	—	—
Berlin	3.82	3.83	3.86	4.03	4.30
Polska ¹⁾ . . .	2.14	2.21	2.29 ²⁾	2.29 ²⁾	2.26 ²⁾

Ogólny wywóz premjowany zbóż w roku eksportowym 1929/30 od dnia 16 listopada r. ub. do końca lipca r. b. wynosił 446.905,2 tonn, wartość zaś premij zł. 23,304.124. Według poszczególnych rodzajów zbóż eksport i premje wynosiły:

	w tonnach	wartość premij w złotych		w tonnach	wartość premij w złotych
żyto	237.960.0 ³⁾	14,277.600	słód	480.4	43.236
jęczmień . .	140.581.8	5,623.272	pszenica	47.8	2.868
owies	54.960.4	2,198.416	kasza jęczmienna .	29.5	2.655
mąka	12.845.3	1,156.077			

Sierpień przyniósł znaczne ożywienie w eksporcie zbóż, czego miarą posłużyć mogą wydane w tym miesiącu zaświadczenia, opiewające na 122,5 tys. tonn, z czego przypadało: na żyto 56,3 tys. tonn, jęczmień 42,0 tys. tonn, pszenicę 18,0 tys. tonn (w ubiegłym okresie wywóz pszenicy prawie nie miał miejsca) i mąkę 6,2 tys. tonn.

Na początku miesiąca dobrze rozwijał się eksport grochu, głównie do Niemiec, jednak w drugiej połowie, na skutek podwyższenia przez Niemcy ceł na groch z 4 na 15 Rm, sytuacja zmieniła się radykalnie. Wywóz ustał nie tylko do Niemiec, ale i do Austrii i Czechosłowacji, które wstrzymały się od zakupów, względnie ofiarowały ceny znacznie niższe.

Plony chmielu są niższe od średnich, około 25% mniejsze od zeszłorocznych i naogół słabe gatunkowo. Ceny zapowiadają się niskie, zainteresowanie chmielom małe. Skutki długotrwałej posuchy odbiły się dotkliwie na drugich sianokosach, co spowodowało zwyżkę cen siana, stwarzając mocną tendencję również na pasze treściwe, w szczególności na makuchy i otręby.

W związku z ukończeniem żniw dała się zauważyć zwiększona podaż żywca. Pomimo to jednak, wobec wzmożonego zapotrzebowania, ceny krajowe kształtowały się naogół zwyżkowo, wyjątek stanowiła trzoda chlewna, której ceny nieznacznie spadły. Ogólnie najsilniej zwyżkowały ceny cieląt (na rynku poznańskim przeciętnie o 22 zł. na 100 kg). Wywóz nierogaczyny i bydła na główne nasze rynki w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z poprzednim miesiącem oraz sierpniem r. ub. przedstawiał się następująco:

	do Austrii			do Czechosłowacji		
	1930 r.	1929 r.		1930 r.	1929 r.	
	w sierpniu	w lipcu	w sierpniu	w sierpniu	w lipcu	w sierpniu
trzody żywej szt.	27.859	29.840	37.553	28.988	29.851	50.033
„ bitej „	8.072	8.816	4.933	—	—	—
cieląt bitych „	13.053	39.199	—	—	—	—
bydła rogat. „	—	—	—	1.323	1.772	—

¹⁾ Przeciętne giełdy poznańskiej i warszawskiej.

²⁾ Z nowych zbiorów.

³⁾ W tem 98,9 tys. tonn żyta, sprzedanego przez komisję polsko-niemiecką.

Eksport nierogaczyny żywej i bitej, na skutek niedostatecznych cen, zmniejszył się do Austrii o 2.725 sztuk, do Czechosłowacji zaś o 863 sztuki. Pomimo znacznego spadku wywozu do Austrii, udział towaru polskiego w ogólnym dowozie trzody chlewnej na rynek wiedeński zwiększył się z 45% w lipcu do 50% w sierpniu. Szczególnie silnie zmniejszył się eksport do Austrii cieląt bitych, stanowiąc zaledwie trzecią część ilości, wywiezionej w poprzednim miesiącu. W porównaniu z sierpniem r. ub. ogólny wywóz trzody chlewnej był o 30% mniejszy.

Produkcja masła, dzięki sprzyjającym warunkom, w dalszym ciągu przybrała na rozmiarach, co jednak w pierwszych trzech tygodniach sierpnia nie wpłynęło na znaczniejsze zwiększenie podaży, gdyż duże ilości mleka i masła nadal znajdowały zbyt na wsi z powodu trwających żniw. Z chwilą jednak ich ukończenia dowozy masła się wzmożyły, skutkiem czego jego ceny zaczęły spadać. Cena masła śmietankowego pierwszej jakości w Warszawie, utrzymująca się od dłuższego czasu na poziomie zł 5'10 za kg. franco skład, w ostatnim tygodniu sierpnia spadła do zł. 4'60. Ceny na rynkach zagranicznych, z powodu przerastających zapotrzebowanie dowozów, przez cały miesiąc niżkowały, tembardziej, że importerzy zagraniczni w przewidywaniu dalszego spadku przeważnie unikali robienia zapasów. Wskutek tego ogólny wywóz masła polskiego w porównaniu z lipcem zmniejszył się o 2 milj. zł. i wyniósł 6,8 milj. zł. Wzrósł natomiast eksport jaj, powiększając się w stosunku do lipca o 1,7 milj. i osiągając 14,5 milj. zł. Na rynku krajowym wzmógł dowóz jaj w pierwszych dniach sierpnia spowodował spadek ich cen, poczem jednak ceny ustabilizowały się na poziomie zł 155 za skrzynię — 1.440 szt.

Początek nowej kampanii zbożowej, obok podjętych przez państwa eksportujące zboże zarządzeń wewnętrznych w kierunku walki z przesileniem rolniczym, zaznaczył się również bardzo ważnymi posunięciami o charakterze międzynarodowym. Przedewszystkiem została zawarta nowa umowa polsko-niemiecka w sprawie eksportu żyta, a następnie porozumienie pomiędzy Rumunją i Jugosławją, które, zwłaszcza jeśli obejmie i Węgry, jak to przewiduje konferencja budapeszteńska, powinno, regulując obroty produktów rolnych w krajach naddunajskich, okazać się poważnym czynnikiem w walce z kryzysem rolnym. Poza tem z inicjatywy Rządu polskiego odbyła się w Warszawie w ostatnich dniach sierpnia konferencja państw rolniczych środkowej i wschodniej Europy, mająca na celu ustalenie formy współpracy nad organizacją zbytu produktów rolnych oraz zwalczaniem kryzysu rolnego. Konferencja zaznaczyła przedewszystkiem swe stanowisko wobec polityki dumpingowej, wysuwając projekt konwencji międzynarodowej, mającej na celu zniesienie bezpośrednich i pośrednich premij eksportowych, które przy obecnem powszechnem ich stosowaniu nie osiągają celu, natomiast nadmiernie obciążają budżety poszczególnych państw. W uchwałach o zreorganizowaniu wywozu produktów rolnych specjalny nacisk położono na usunięcie niezdrowej konkurencji, na ujednolnienie warunków eksportu, konieczność przystosowania nadwyżek eksportowych do faktycznego zapotrzebowania państw importujących, oraz proporcjonalnego podziału rynków odbiorczych. W tych celach państwa powinny zaopatrzyć się w odpowiednią sieć spichrzów, stworzyć pomoc finansową dla rolnictwa, powołać do życia organizacje, gwarantujące jednolitość polityki eksportowej w każdym kraju, oraz ujednolnić metody statystyczne, celem dokładnego ustalenia nadwyżek zbóż. Dalej konferencja wysunęła dezyderat uzyskania stawek preferencyjnych dla zbóż i produktów rolnych europejskich wzamian za obowiązującą dziś klauzulę największego uprzywilejowania. Stawki preferencyjne przyniosłyby znaczne korzyści europejskim krajom rolniczym, godząc jednak w interesy państw zamorskich, wywołałyby niewątpliwie nowe restrykcje przywozowe ze strony Stanów Zjednoczonych, przeto wprowadzenie w życie tego dezyderatu nastrocza poważne trudności. W poparciu akcji, dążącej do zawarcia międzynarodowej konwencji weterynaryjnej w końcu 1931 roku, konferencja oświadczyła się za koniecznością zreorganizowania w państwach, biorących w niej udział, służby weterynaryjnej według zasad, ustalonych przez specjalny komitet ekspertów weterynaryjnych przy Lidze Narodów. W tej samej myśli postanowiono zbadać możliwość zawarcia konwencji weterynaryjnych wwozu, wywozu i tranzytu zwierząt i produktów z nich. Wreszcie państwa, uczestniczące w konferencji, wypowiedziały się za kontynuowaniem akcji, rozpoczętej przez Polskę, regularnem zwoływaniem konferencji tego rodzaju, oraz za koniecznością obrony interesów rolnictwa na terenie Ligi Narodów. Inicjatywa Polski przyniosła zatem poważne rezultaty, gdyż konferencja warszawska znacznie posunęła naprzód koordynację interesów państw rolniczych, a istotne korzyści, jakie zapowiadają jej realne uchwały, bez wspólnych wysiłków byłyby nie do osiągnięcia.

W młynarstwie nastąpiło znaczne ożywienie. Niemal wszystkie młyny były w pełnym ruchu, przyczem niektóre pracowały bez przerwy na 3 zmiany. Wobec znacznego zapotrzebowania na mąkę, produkcja młynów bez trudu znajdowała zbyt na rynku krajowym, a częściowo szła na eksport. Niezle kalkulował się premjowany wywóz ciemnych gatunków do Anglii, Holandji i Finlandji; korzystnie rozwijał się również zbyt mąki do państw skandynawskich. Wobec odczuwanego braku siana i koniczyn, zwiększył się w dalszym ciągu krajowy popyt na mąkę karmną i otręby, zwłaszcza żytnie, które częściowo były również eksportowane do Czechosłowacji; otręby zaś pszenne niemal całkowicie zbyt znajdowały w Niemczech. Ogólnie biorąc, młyny, w obawie przed dalszą niżką zboża, wstrzymywały się od gromadzenia większych jego zapasów, ograniczając się przeważnie do stopniowych zakupów w miarę popytu na mąkę.

Cukrownictwo przygotowywało się do nowej kampanji. Dzięki sprzyjającym ostatnio warunkom atmosferycznym stan plantacji buraczanych uległ znacznej poprawie, zapowiadając pomyślne zbiory. Przeprowadzone w niektórych cukrowniach analizy stwierdziły, że waga buraka daje cyfry wyższe, niż w r. ub.

Krajowa konsumpcja cukru w stosunku do lipca skurczyła się o 6,9 tys. tonn, wynosząc 32,0 tys. tonn; zmniejszył się również wywóz (7,9 tys. tonn, wobec 13,6 tys. tonn w lipcu), był jednak o 2,5 tys. tonn większy, niż w sierpniu r. ub. Ogólny zbyt cukru na rynku wewnętrznym od początku bieżącej kampanji do końca sierpnia r. b. osiągnął 320 tys. tonn, zaś eksport — 395,8 tys. tonn, czyli w porównaniu z tym samym okresem poprzedniej kampanji obecna konsumpcja zmniejszyła się o 4,2%, wywóz natomiast wykazał wzrost o 42%.

Przemysł węglowy wykazał w porównaniu z lipcem nieznaczne tylko zwiększenie wydobywania węgla, wynoszące zaledwie 68 tys. tonn, czyli 2,3%. Uwzględniając jednak mniejszą o 2 liczbę dni roboczych w sierpniu, stwierdzić należy wzrost natężenia produkcji, które przeciętnie na jeden dzień roboczy wzrosło ze 110,7 tys. tonn w lipcu do 122,3 tys. tonn w sierpniu, było zatem silniejsze o przeszło 10%. Ogólny zbyt w kraju wzmożł się nieco na skutek zwiększonego napływu zamówień węgla głównie dla celów opałowych, jak również ze strony przemysłu, który zaczął już zaopatrywać się w zapasy na zimę. Eksport utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, wykazując wzrost zaledwie 21 tys. tonn, przyczem wywóz na rynki konwencyjne i północne wzmożł się o 38 tys. tonn, zmniejszył się natomiast załadunek węgla okrętowego. W porównaniu z sierpniem r. ub. wydobywanie węgla w miesiącu sprawozdawczym było mniejsze o 22%, zaś ogólny zbyt — o 24%, wykazując mniej więcej ten sam spadek wewnątrz kraju i na eksport.

Według danych tymczasowych wydobywanie węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz przedstawiały się następująco w tys. tonn:

	sierpień 1930	lipiec 1930
wydobywanie	3.058	2.990
zużycie wewnątrz kraju . . .	1.653	1.581
wywóz	1.141	1.120

Przemysł naftowy. Produkcja ropy ogólnie większym zmianom nie uległa. Zapotrzebowanie rafinerji syndykalnych w dalszym ciągu znacznie przekraczało ilości ropy, zdobyte przez Centralę Ropną.

Na uwagę zasługuje nabycie przez „Polmin” w okręgu jasielskim kopalni T-wa Żywic Ziemnych w Turzem Polu oraz terenów w Górkach, na których rozpoczęto obecnie intensywny ruch trzema ryglami systemem pensylwańskim. Pomyślne rezultaty, których osiągnięcia nie można się jednak spodziewać wcześniej, jak za kilka miesięcy, wpłynęłyby na znaczne rozwinięcie ruchu wiertniczego i produkcji.

Dzięki akcji, wszczętej przez głównych obecnie eksporterów rumuńskich produktów naftowych — koncerny Shell i Standard-Oil, a ograniczającej gwałtowny wzrost wydobywania ropy w Rumunji, ceny rumuńskich produktów naftowych wykazywały wyżkę, co w dalszym ciągu wpłynie dodatnio i na ceny polskich przetworów ropnych. Wbrew przewidywaniom wzmocniły się również ceny eksportowe na parafinę, co odrazu wpłynęło na wzmożenie jej wywozu z Polski, który z 0,8 milj. zł. wzrósł do 1,8 milj. zł., czyli powiększył się o 125%. W razie utrzymania zwykłej tendencji na parafinę, eksport jej niewątpliwie nadal będzie się poprawiał, tem pewniej, że polska parafina jakościowo ostatnio znacznie się podniosła i prawie przestaje ustępować najlepszym gatunkom zagranicznym. Z innych produktów naftowych zwiększył się dość znacznie w stosunku do lipca jedynie wywóz olejów smarowych, eksport pozostałych bądź uległ spadkowi, bądź pozostał bez zmian.

Przemysł hutniczy. Zaznaczająca się w lipcu poprawa sytuacji nie utrzymała się w miesiącu sprawozdawczym. Napływ zamówień z 50 tys. tonn spadł w sierpniu do 35 tys. tonn i był o 25% mniejszy, niż w tymże miesiącu r. ub. Zmniejszenie zamówień wystąpiło tak ze strony handlu hurtowego, jak — w silniejszym jeszcze stopniu — i metalowego przemysłu przetwórczego. Po uwzględnieniu faktu, że w cyfrze zamówień za lipiec mieściła się część zamówień z czerwca, ze względów technicznych przydzielona hutom dopiero w lipcu, spadek zamówień metalowego przemysłu wyniósł około 35%. Ilość zamówień rządowych również nie uległa poprawie, przeciwnie nawet zmniejszyła się o około 300 tonn, wynosząc 2,7 tys. tonn, co stanowi zaledwie $\frac{1}{5}$ zamówień z sierpnia r. ub. Spadek zapotrzebowania w sierpniu w porównaniu z lipcem wystąpił niemal we wszystkich grupach, najsilniej w grupie żelaza sztabowego, betonowego i bednarki (o przeszło 7 tys. tonn) oraz zestawów kołowych i ich części (o około 4,2 tys. tonn). Wyjątek stanowiły jedynie grupy szyn powyżej 115 mm oraz łubek i podkładek, w których — w porównaniu z poprzednim miesiącem — zanotowano nieznaczny wzrost.

Przemysł metalowy w wielu działach w dalszym ciągu wykazał mniejsze lub większe ożywienie, w niektórych natomiast nadal trwały niepomysłne warunki pracy, ulegając nawet pewnemu pogłębieniu. Do tych ostatnich należą przede wszystkim odlewnie maszynowe, z których kilka nie pracuje od końca r. ub., pozostałe zaś czynne są zaledwie po parę dni w tygodniu. Niekorzystny stan zatrudnienia, nieprzekraczający 50% normalnego, trwał również w fabrykach obrabiarek metali, gdyż ciężkie położenie tego działu potęgowane jest przez import obrabiarek z zagranicy, która, posiadając lepsze warunki finansowe i produkując towar seryjny, skutecznie konkuruje z wytwórczością krajową. Wobec ograniczenia zamówień rządowych, słabo pracowały fabryki budowy mostów i konstrukcyj żelaznych. Zupełny brak zamówień odczuwały fabryki wag i narzędzi mierniczych.

Największe ożywienie ujawniło się w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, przyczem szczególnie intensywnie pracowały warsztaty reparacyjne. Stosunkowo duże zapotrzebowanie maszyn rolniczych pozwoliło na znaczną likwidację nagromadzonych zapasów, które w wielu wypadkach zmniejszyły się do 20%. Dobrze zatrudnione były fabryki wagonów, natomiast wytwórnie parowozów, wykończając jedynie zamówienia dawne, wobec braku nowych zmuszone były przy końcu miesiąca do ograniczenia dni roboczych. Pewne ożywienie wykazały również zakłady budowy silników spalinyowych oraz — w związku ze zbliżającym się okresem kampanii cukrowniczej — fabryki maszyn i aparatów cukrowniczych. Dość dobrze zatrudnione były fabryki elektryczne. Dalsza poprawa, wobec okresu budowlanego, nastąpiła w zakładach instalacji i urządzeń zdrowotnych, stan jednak zatrudnienia nie przekraczał 50% poziomu zeszłorocznego. Wreszcie niewielkie polepszenie dało się zauważyć w fabrykach śrub i nitów, które, podobnie jak drut i gwoździe, cieszyły się stosunkowo niezłym zbytem.

Przemysł włókienniczy. W okręgu łódzkim w dziale wyrobów bawełnianych zapotrzebowanie, głównie na wyroby zimowe, stałe wzrastało do tego stopnia, że zasoby niektórych artykułów uległy wyczerpaniu i kupcy narazie otrzymali tylko część żądanego towaru. W branży wełnianej nastąpiła również dalsza poprawa, która zapowiada się na czas dłuższy, gdyż hurtownicy nie posiadają na składach towarów, cieszących się popytem klientów. Poza tem fabryki łódzkie otrzymały zamówienia na materiały dla wojska za 3 $\frac{1}{2}$ milj. zł.

Włókiennictwo Łodzi, mimo wciąż jeszcze ciężkich warunków, pracuje pod znakiem otuchy, ożywienie bowiem, obok rysów przejściowych, zdradza objawy zwrotu ku poprawie. Zdaniem Oddziału w Łodzi, kryzys, który na podobieństwo burzy, oczyszczającej powietrze, wstrząsnął przemysłem łódzkim, obalając niejedną poważną nawet firmę, przyniósł znaczne uzdrowienie stosunków. Nadmierna hiperprodukcja, a wraz z nią marnowanie olbrzymich kapitałów w gromadzonych na składach towarach, ustąpiły miejsca oględnej wytwórczości, regulowanej przez kartelety.

Przemysł włókienniczy bielski wykończył przeważną część zamówień zimowych. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na poszczególne rodzaje tkanin było nierównomierne. Znaczne zainteresowanie okazywano dla modnych materiałów męskich i damskich, oraz wszelkich materiałów płaszczykowych, skutkiem czego ceny tych tkanin wykazywały niezmienną tendencję mocną, tembardziej, że zapasy ich nie są duże, wobec likwidacji szeregu wytwórni i przezornej produkcji pozostałych. Materiały gładkie natomiast, ze względu na posiadane w handlu znaczne ich zapasy, nie cieszyły się większym popytem, wobec czego i ceny ich ulegały tendencji słabszej. Eksport tkanin wełnianych ustępuje znacznie rozmiarom zeszłorocznym, gdyż przemysł bielski, wobec prowizorium z Grecją, braku umowy z Turcją, niepewności ukształtowania się stosunków handlowych w Rumunii i Egipcie, zmuszony był do zmniejszenia akwizycji zamówień w tych państwach, głównych dawniej rynkach jego zbytu, a ogra-

niczeń tych nie zdołał jeszcze zrekompensować sobie całkowicie, mimo częściowego przesunięcia swej ekspansji na kraje Europy środkowej, północnej i zachodniej.

W obu okręgach, szczególnie w łódzkim, przemysł włókienniczy coraz częściej napotyka na silną konkurencję wyrobów, rzucanych na rynek przez drobne zakłady, powstające na miejscu zlikwidowanych przedsiębiorstw. Tkalnie te, wobec bezrobocia, korzystają z taniego robotnika, a z drugiej strony, nie należąc do żadnej organizacji i pracując domowym sposobem, unikają wszelkiej kontroli władz, a przeto i wszelkich świadczeń. Produkcja ich, wprawdzie licha, lecz bardzo tania, znajduje łatwy zbył, zwłaszcza wśród włościaństwa.

W innych okręgach przemysłu włókienniczego również dała się zauważyć dalsza poprawa. Poważniejsze przedsiębiorstwa częstochowskie, dzięki zwiększonemu napływowi zamówień, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, zatrudnione były przez 6 dni w tygodniu na dwie zmiany. W okręgu tomaszowskim fabryki, pracujące w poprzednim miesiącu 3 — 4 dni, w sierpniu zatrudnione były 5 — 6 dni w tygodniu.

Silne ożywienie wykazywały białostockie fabryki sukna. Wszystkie zakłady zostały uruchomione, przyczem niektóre pracowały nawet na dwie zmiany. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wzmogło się tak, że ceny niektórych gatunków podwyższono o kilka procent. Sprzedaż odbywała się w 10 — 15% za gotówkę, reszta na weksle do 3-ch miesięcy. Poza rynkiem wewnętrznym sukna białostockie znajdują korzystny zbył zagranicą. Praca nad zamówieniami eksportowymi z wiosny dobiega końca, obecnie zawiera się nowe transakcje na dostawę sukna do Japonii, Chin i Indii, oraz przędzy do Jugosławii. Mniej pomyślnie przedstawiała się natomiast sytuacja w dziale koców. Towar ten, jako stosunkowo drogi, w kraju nie znajduje obecnie dużego popytu, na dotychczasowym zaś głównym rynku zbytu — Dalekim Wschodzie — napotyka na silną konkurencję nowopowstałych fabryk japońskich (majstrów zaangażowano z Białegostoku).

Przemysł trykotażowy, wobec zbliżającego się sezonu, wykazał znaczne ożywienie. Przedwczesne oziębienie wzmogło popyt na bieliznę trykotażową, przede wszystkim na kamizele, używane głównie przez robotników. Przemysł jutowy i konopny pracował w rozmiarach ograniczonych. Zamówienia krajowe napływały w ilościach bardzo skąpych, eksport zaś, wobec bardzo niskich cen, niezawsze gwarantuje zwrot kosztów własnych. Produkcja wyrobów konfekcyjnych na tegoroczny sezon zimowy dobiega końca. Zapotrzebowanie na bieliznę i odzież było znacznie słabsze, niż w r. ub. Poszukiwane były głównie towary średniej jakości, przyczem odbiorcy kładli duży nacisk na cenę i dogodne warunki płatności. W związku z zakupami na sezon jesienny i zimowy poprawił się krajowy zbył stożków wełnianych i kapeluszy, zwłaszcza damskich, natomiast eksport znacznie się zmniejszył, głównie z powodu zamknięcia cłami prohibicyjnymi rynku zbytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wobec dużego, związanego z modą, popytu na plusz i aksamit, wytwórczość tych materiałów poważnie się zwiększyła.

Ogólny eksport wszelkiej przędzy i wyrobów włókienniczych utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, gdyż spadek wywozu przędzy (o 2,0 milj. zł.) został całkowicie zrekompensowany przez wzmóżony zbył wyrobów gotowych, głównie tkanin jedwabnych (o 1,4 milj. zł.). W porównaniu z sierpniem r. ub. wywóz przędzy i tkanin był mniejszy o 26%.

Przemysł drzewny ogólnie nie wykazał zmian na lepsze. Skutkiem słabego popytu ceny materiałów miękkich, mimo małych zapasów, w dalszym ciągu zniżkowały. Dał się zauważyć również spadek cen drzewa tartego, w szczególności dębiny, jakkolwiek nie taki, jak przy materiałach miękkich, gdyż podaż jego była znacznie mniejsza. Konjunktury w eksporcie uległy pogorszeniu z jednej strony skutkiem małego zainteresowania zagranicy w czasie feryj wakacyjnych, a z drugiej — trwającego nadal dumpingu sowieckiego. Wobec jednak wyczerpywania się zapasów drzewa tartego w Rosji, ekspansja Sowietów stopniowo zaczyna słabnąć. Poza tem ujawniły się poważne nieporozumienia między dostawcami sowieckimi a odbiorcami zagranicznymi na tle nieterminowych i nieprecyzyjnych dostaw, co oczywiście ujemnie może wpłynąć na dalsze kształtowanie się eksportu drzewa sowieckiego. Czynniki powyższe, jak również ograniczenie produkcji drzewa w Szwecji i Finlandii pozwalają przypuszczać, że w sezonie jesiennym wywóz drzewa polskiego znacznie się poprawi, zwłaszcza do Anglii, gdzie, pomimo wzmóżonego w tym roku importu drzewa, składy nie posiadają zapasów. Kupcy drzewni uskarżają się na podwyższenie od 1. VIII. r. b. związkowej taryfy przewozowej polsko-niemieckiej, która w znacznym stopniu utrudnia wywóz drzewa do Niemiec. Poza tem importerzy niemieccy wstrzymywali się od zamówień, nie mając pewności co do dalszych losów przewozów drzewnego z Niemcami, którego termin prekluzyjny upływa z dniem 1 października r. b. Ogólny wywóz materiałów i wyrobów

drzewnych w stosunku do lipca zmniejszył się o 7,8 milj. zł. i wynosił 26,9 milj. zł., co stanowi zaledwie połowę wartości zeszłorocznego eksportu w tymże miesiącu. Z drzewa surowego najsilniej skurczył się zbył papierówki (o 2,0 milj. zł.), zaś z napółobrobionego — bali, desek i łat (o 1,9 milj. zł.) oraz kłód, kłoców i dłużyc (o 1,0 milj. zł.).

Przemysł papierniczy. W związku z ożywieniem w przemyśle włókienniczym, a co zatem idzie wzrostem zapotrzebowania na papier pakowy, oraz ze zbliżaniem się roku szkolnego, niektóre papiernie miały dla całkowitej swej produkcji zbył zupełnie zadowalający. Ogólnie jednak sytuacja w przemyśle papierniczym nie przedstawia się korzystnie, szczególnie w trudnych warunkach znajdują się fabryki papieru bezdrzewnego, które, wprawdzie w dalszym ciągu pracowały na 3 zmiany, przeważnie jednak na skład, powiększając w ten sposób zapasy niewspółmiernie do zapotrzebowania.

Przemysł ceramiczny. Ogólnie zapotrzebowanie na cegłę nie uległo zwiększeniu; produkcja utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca. Hutnictwo szklane w dalszym ciągu pozostawało w ciężkich warunkach, ograniczając wytwórczość i pracując przeważnie na skład. Szczególnie dotyczy to hut, produkujących butelki i szkło szybowe; stosunkowo najmniej odczuwały brak zbytu działy szkła galanteryjnego. Położenie fabryk fajansu znacznie się pogorszyło, wobec rozluźnienia kartelu i obniżenia cen wyrobów fajansowych dla celów konkurencyjnych na rynkach zagranicznych. Zapotrzebowanie zarówno w kraju, jak i ze strony firm zagranicznych było bardzo słabe.

Przemysł garbarski wykazał dalsze lekkie ożywienie, przyczem popyt zarówno skór twardych, jak i lakierów oraz skór jasnych wyczerpywał produkcję. Ceny na skóry surowe przy końcu miesiąca znacznie zwyżkowały, również mocna tendencja była na towar gotowy.

Przemysł chemiczny. Warunki zbytu artykułów węglpochodnych nie uległy znaczniejszej zmianie. Zamówienia na papę dachową, smołę i pak było nadal słabe. Lepszym nieco popytem cieszyła się w dalszym ciągu smoła drogowa oraz benzol. Zbył na naftalin i siarczan amonu był bardzo mały, wobec czego część produkcji poszła na skład. Produkcja i stan zatrudnienia w fabrykach farb i lakierów pozostawały na poziomie poprzedniego miesiąca, jedynie firmy, które wprowadziły nowe maszyny, ograniczyły liczbę robotników o 10%. Przemysł ten odczuwa silną konkurencję ze strony Niemiec, które dla uniknięcia naszych ceł ochronnych na farby gotowe, eksportują swoje wyroby w stanie stałym. Farby te, obciążone cłem stosunkowo niskim, przez dolanie wody stają się gotowe do użytku, są zaś znacznie tańsze od krajowych, a przeto stanowią dla nich poważne współzawodnictwo.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach, pracując w dalszym ciągu na trzy zmiany, wyprodukowała w sierpniu 5.401 tonn (3.999 tonn „nitrofosu” i 1.402 tonny siarczanu amonu), wobec 4.749 tonn w lipcu. Sprzedaż w porównaniu z lipcem zmniejszyła się o sto kilkadziesiąt tonn i wynosiła 1.218 tonn. Zapasy wzrosły do 23 tys. tonn, co jednak nie zagraża dalszej produkcji wobec widoków poprawy zbytu. Jeszcze w roku bieżącym przywidywane jest wzmożenie eksportu w związku z przystąpieniem do ogólnoeuropejskiego syndykatu producentów nawozów azotowych. Poza tem, w razie dojścia do skutku toczących się obecnie pertraktacji o zawarcie porozumienia pomiędzy krajowymi producentami azotniaku, spodziewana jest poprawa zbytu również i na rynku wewnętrznym. W roku przyszłym fabryka zamierza rozpocząć produkcję saletry wapniowej, która cieszy się w kraju większym popytem. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, utrzymując w stałym ruchu obydwie piece karbidowe, wyprodukowała 5.935 tonn, czyli o dwieście kilkadziesiąt tonn mniej, niż w lipcu, natomiast sprzedaż azotniaku wzrosła w stosunku do lipca o 75%. Wprowadzony tytułem próby azotniak niskoprocentowy (16% azotu) spotkał się z dobrem przyjęciem u rolnictwa tak, że sprzedaż tego produktu przewyższyła ilości preliminowane. Zbył nawozów saletranych był ograniczony, co jest objawem normalnym, gdyż rolnictwo pod zasiewy ozime tych nawozów prawie nie używa.

Sprzedaż nawozów potasowych poprawiła się. Z Kałusza i Stebnika wysłano nawozów potasowych 32.751 tonn, czyli o przeszło 2 tys. tonn więcej, niż w sierpniu r. b. Eksportowano ponadto większe partje kainitu i innych soli potasowych do Czechosłowacji. Ceny i warunki sprzedaży pozostały bez zmiany. Zgodnie z przewidywaniami wzmógł się również zbył nawozów superfosfatowych, przewyższając cyfrę lipcową przeszło dwukrotnie, skutkiem czego sprzedaż superfosfatu od początku sezonu (od połowy czerwca) wzrosła do 75,5 tys. tonn i osiągnęła w ten sposób 52% zbytu zeszłorocznego w tymże okresie czasu. Ogólnie przyjąć można, że zbył wszelkich nawozów sztucznych w bieżącym sezonie nie przekroczy zapewne połowy konsumpcji sezonu jesiennego r. ub. Zanotować należy, że województwa zachodnie, które w sezonie wiosennym nie wykazały ograniczenia zużycia nawozów, obecnie najsilniej zmniejszyły ich zapotrzebowanie.

W handlu hurtowym w porównaniu z lipcem naogół obroty uległy poprawie, w detalicznym natomiast pozostały bez zmian. Dopiero przy końcu miesiąca, w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym, nastąpiło pewne ożywienie. Znacznie wzrosły obroty w hurtowym handlu włókienniczym, ograniczane jednak daleko idącą oględnością fabrykantów w udzielaniu kredytów. Tę samą rezerwę siłą rzeczy stosują hurtownicy w stosunku do detalistów, którzy wobec tego zmuszeni są do nabywania towarów małymi partjami. Usilne faworyzowanie w handlu włókienniczym transakcyj gotówkowych często odbywa się ze szkodą dla solidnego kupiectwa, które, biorąc — dzięki posiadanemu zaufaniu fabryk względnie hurtowni — towar na weksle, płaci zań drożej, niż odbiorca niepewny, korzystający ze znacznego (do 20%) skonta przy opłacie gotówką, zdobytą kosztem niedotrzymania zobowiązań. Ze strony fabrykantów dała się zauważyć tendencja do likwidowania składów t. zw. konsygnacyjnych, prowadzonych przez mało odpowiedzialnych majątkowo agentów, i do bezpośredniego nawiązywania stosunków z odbiorcami. Poważnie wzmogła się również sprzedaż maszyn rolniczych. Poza tem ożywienie nastąpiło w handlu towarami kolonialnymi, przyczem ceny hurtowe wielu artykułów spadły.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych zwiększył się w lipcu w porównaniu z czerwcem o 0·8 punktów i wynosił 83·9, przyczem wskaźnik cen produktów rolnych z 68·9 podniósł się do 71·3, podczas gdy artykułów przemysłowych spadł z 95·2 do 94·4. Na skutek zwyżki cen produktów rolnych, ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie z 99·9 w czerwcu podniósł się do 103·5 w lipcu. Ceny detaliczne artykułów przemysłowych pozostały nadal niezmiennione.

Bilans handlu zagranicznego wykazał w dalszym ciągu saldo dodatnie, które z 2,5 milj. zł. w lipcu wzrosło do 13,0 milj. zł. w sierpniu, powiększając w ten sposób ogólną tegoroczną nadwyżkę wywozu nad przywozem do 103,9 milj. zł. Eksport w porównaniu z lipcem zwiększył się o 3,7 milj. zł., co nastąpiło wyłącznie na skutek wzmózonego wywozu produktów spożywczych i zwierząt (o 5,6 milj. zł.), gdyż zbyt artykułów przemysłowych wykazał blisko dwumilionowy spadek. Import natomiast zmniejszył się o 6,8 milj. zł. kosztem skurczenia się przywozu artykułów przemysłowych (o 16,2 milj. zł.), podczas gdy import produktów spożywczych wzmógł się o 9,4 milj. zł.

Na rynku pracy w porównaniu z lipcem zaznaczyła się intensywniejsza poprawa. Spadek liczby zarejestrowanych bezroboczych wynosił około 17·5 tys. wobec 13 tys. w lipcu i przypadł przede wszystkim na grupę robotników niewykwalifikowanych (7·5 tys.), dalej na grupę włókienniczą (4·6 tys.), budowlaną (3·1 tys.) i metalową (1·5 tys.). Zwiększyła się natomiast ilość bezroboczych w hutnictwie szklanem (o 0·6 tys.) i metalowem (0·2 tys.). Ogólna liczba zarejestrowanych bezroboczych wyniosła 176·8 tys., była zatem prawie dwukrotnie większa od ilości, wykazanej w sierpniu roku zeszłego.

Upadłości ogłoszone.

	L a t a					K w a r t a ł y					
	1925	1926	1927	1928	1929	1 9 2 9				1930	
						I	II	III	IV	I	II ¹⁾
Polska	519	303	204	288	516	92	124	109	191	253	196
<i>Województwa:</i>											
centralne.	143	105	96	176	302	48	69	71	114	156	125
wschodnie	3	1	5	1	4	—	1	—	3	1	—
poznańskie i pomorskie. .	275	105	48	73	120	31	28	23	38	58	32
śląskie	70	57	21	9	17	1	5	6	5	11	12
południowe.	28	35	34	29	73	12	21	9	31	27	27
<i>Firmy:</i>											
przemysłowe	135	98	57	109	133	21	36	31	45	73	60
handlowe.	375	193	143	174	372	71	88	76	137	178	127
kredytowe	9	12	4	5	3	—	—	1	2	2	—
inne	—	—	—	—	8	—	—	1	7	—	9
<i>w tem:</i>											
Spółki akcyjne	50	41	22	15	13	7	3	1	2	10	5
Spółki z ogr. odp.	43	34	29	36	33	6	11	7	9	17	19
Spółdzielnie	22	19	9	7	14	3	3	3	5	10	5
Spółki firmowe i komandytowe	59	40	24	30	75	9	18	17	31	44	30
Firmy pojedyncze.	345	169	120	200	381	67	89	81	144	172	137

¹⁾ Dane tymczasowe.

Obroty papierami wartościowymi z zagranicą.

(W tysiącach złotych).

	1 9 2 8		1 9 2 9		1 9 3 0
	I półrocze	II półrocze	I półrocze	II półrocze	I półrocze
Papiery wartościowe sprzedane zagranicą:					
a) krajowe	34.371	35.357	26.594	7.570	13.339
b) zagraniczne	7.963	2.086	1.516	632	2.488
Razem	42.334	37.443	28.110	8.202	15.827
Papiery wartościowe kupione od zagranicą:					
a) krajowe	17.261	10.518	8.149	6.966	12.131
b) zagraniczne	7.087	3.910	3.511	1.040	1.324
Razem	24.348	14.428	11.660	8.006	13.455

Bilans łączny banków akcyjnych i większych domów bankowych¹⁾.

Stan czynny w tys. zł.

Stan bierny w tys. zł.

	30. 6. 28.	30. 6. 29.	30. 6. 30.		30. 6. 28.	30. 6. 29.	30. 6. 30.
1. Gotowizna	87.647	78.241	92.329	Kapitały własne:			
2. Papiery wartościowe i udziały	93.474	100.816	116.539	a) zakładowy	185.822	233.904	261.273
3. Banki Loro				b) zapasowy i inne rezerwy	39.828	54.338	72.674
a) krajowe	20.398	17.203	20.032	2. Wkłady:			
b) zagraniczne	9.924	9.824	14.234	a) terminowe	291.979	386.227	451.549
4. Banki Nostro				b) a vista	262.251	279.155	266.544
a) krajowe	20.299	27.583	49.659	c) na książeczki wkł. i asygn. kasowe	92.869	130.065	173.252
b) zagraniczne	63.357	57.995	70.077	3. Rachunki bieżące	259.328	267.781	286.256
5. Weksle zdyskontowane	853.777	955.971	880.589	4. Redyskonto weksli	344.813	355.041	297.644
6. Weksle protestowane	9.174	15.247	21.741	5. Banki Loro			
7. Rachunki bieżące	693.960	899.554	977.650	a) krajowe	38.450	60.808	64.046
8. Pożyczki terminowe	24.570	43.673	57.382	b) zagraniczne	53.846	86.162	88.819
9. Nieruchomości i ruchomości	122.632	138.755	150.625	6. Banki Nostro			
10. Pożyczki hipoteczne długoterminowe	84.839	99.246	149.010	a) krajowe	68.948	58.344	50.104
11. Rachunki oddziałów	196.694	212.250	226.153	b) zagraniczne	239.754	373.282	359.545
12. Inne aktywa	128.989	138.803	138.321	7. Procenty i prowizje	63.417	70.765	77.624
				8. Rachunki oddziałów	245.124	207.856	226.961
				9. Listy zastawne	84.665	99.014	148.813
				10. Inne pasywa	138.640	132.419	139.237
	2,409.734	2,795.161	2,964.341		2,409.734	2,795.161	2,964.341

¹⁾ W roku 1928 uwzględniono 63 banków akcyjnych i 5 domów bankowych.

" " 1929 " 59 " " 5 " "

" " 1930 " 60 " " 5 " "